

# RADY PRAKTYCZNE



1

2

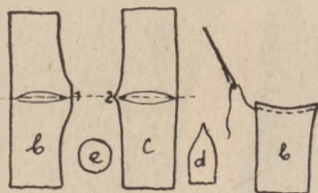
3

1. *Elegancki reglan wiosenny dla dziewczynki 4-letniej. (Wykończony stebnówką i kokardą z futerka.*
2. *Komplet dla dziewczynki 7-letniej. Sukieneczka i płaszczyk lekko wcięte w pasie. Hołnierz z aksamitu, przybranie z grubej stebnówki.*
3. *Reglan dla 4-letniego chłopczyka z wełny Rodier w supetki w kolorze piaskowym.*

# NASZA FORMA BIBUŁKOWA.

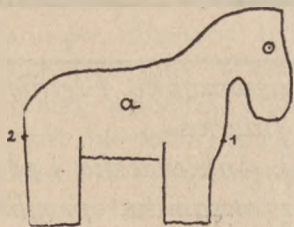
## Osiólek.

Naszą niespodzianką dla dziecka będą zabawki wypchane, do uszycia, których dodajemy do naszego pisma. formy bibułkowe. Wiemy ile radości



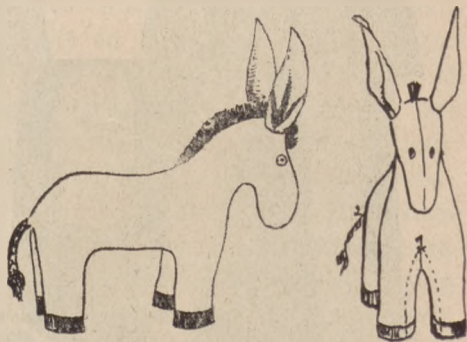
przynosi dziecku taka „lala”, z którą się wszędzie nosi, jak z miłym towarzyszem. Przytem wypchane zwierzę ma jeszcze tę zaletę, że dziecko, przyzwyczajając się doń, przyzwyczajają się do zwierząt żywych wogóle, przez co wyzbywa się wobec nich lęku, który jest dość często spotykanym objawem u dzieci.

Proste i nie skomplikowane formy naszych zwierząt pozwalają na szyb-



kie ich uszycie. Na początek uszyjemy osła. Należy wyciąć formy tej wielkości i kształtu co załączona forma,

nic nie ujmując ani dodając, więc: duże sylwety osła — forma a, dwoje uszu — forma d, cztery formy e i po jednej formie b i c, które są wewnętrzną częścią nóg. Formę b złożyć na połowę wzdłuż wyciętego otworu i zeszyć łukiem w miejscu złożenia. To samo zrobić z formą c. Następnie duże sylwety — formy a zeszyć pod brzuszkiem. Przyszyć formę b do przednich nóg osła od stro-



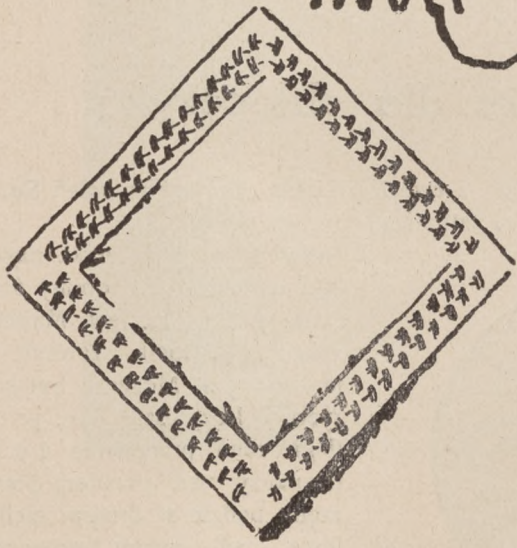
ny wewnętrznej, według znaku 1, a na formie c — do tylnych nóg osła, też od strony wewnętrznej według 2. Zeszyć osła dookoła, pozostawiając na grzbiecie otwór do wypychania i u spodu nóg otwory, gdzie należy wszyć formy e. Zeszytego osła należy wypychać starannie i ściśle, używając w tym celu wyporków ze starych materjałów, waty, kapoku — roślinnej

(Dalszy ciąg na str. 210)



# HAFT NA PODPINKĘ I POSZEWKĘ.

obręb przyszyty krzyżykami  
 scież „janina” w kolorze  
 niebieskim. /// - czarny.



waty, a nawet trocin. Materiały, z których robimy nasze zwierzątka muszą być ściśle, niestrzępiące się jak: sukno cienkie, flanela, aksamit, flora inne wełniane lub bawełniane, byle gęsto tkane. Wypchanemu osiołkowi zrobić, grzywę i ogonek z wełny lub innych nici, Włos grzywy już zrobionej powinien mieć długości mniej więcej 5 cm. Przyszywać nitki wełny wzdłuż grzbietu i zawiązywać je, jak się wiąże frendzlę. Na ogonek spleść warkoczyk z wełny, nie doplatając do końca. Jeżeli osioł jest ciemny dać mu grzywę i ogon jasne i naodwrot. Można również mieszać wełnę czarną z białą, szarą z żółtą, żółtą z czarną i t. p. By uszy — forma a, były sztywniejsze należy uszyć je podwój-

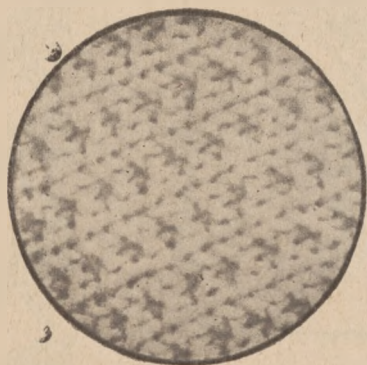
nie, o ile materiał jest bardzo miękki, wszyć w środek, kawałek merli. U nasady ucha zrobić pionową fałdkę, brzegi zawiąć do środka i przyszyć po obu stronach głowy osła, jak wskazuje rysunek. wreszcie oznaczone kółeczkiem oczy namalować białą farbą z czerwonym punkcikiem w środku. Można je uszyć z materiału lub zahaftować. Trzeba także namalować lub naszyć u dołu nóg kopytka szerokości do 3 cm.

Przy szyciu zwierząt koniecznym jest zachowywać wszędzie szew jednakowej szerokości na pół cm. Cierpliwość i dokładność w wypychaniu warunkuje kształtny wygląd zwierzątka.

*A. Mularska*

## Komplet dla chłopczyka.

Komplet ten składa się z trzech części: bluzeczki, spodenek i paltocika.



Robimy go w kolorze elektryk z wełny gatunku „Gazela” firmy włóczki

wełny „Trójkąt w kole” Sp. Akc. Druty Nr. 2 i Nr. 3.

Kołnierzyk, mankietiki, pasek, zapięcie w bluzeczce robimy ściągaczem, t. zn.: 1r. pr. 1 rz. lew. Majteczki, bluzeczkę i paltocik, robimy ścięciem fantazyjnym. Może to być ściąg t. zw. ryżowy 1-szy rząd 1 o. pr. 1 o. lew. II-gi rząd przeciwnie 1 o. l. 1 o. pr. t. znaczy: nad oczkiem prawem I-go rzędu będzie w drugim rzędzie oczko lewe nad lewym I-go rzędu, prawe II-go rzędu. Można każde 2 rzędy ścięgu ryż. przedzielić rząd ocz. lewych jak pokazuje wzór ścięga

**Majteczki** zaczynamy od dołu nogawki nabieramy na druty cienkie

Nr. 2-gi 40 oczek i robimy 8 rzędów ściągacza. Następnie bierzemy druty Nr. 3 i robimy 10 rzędów ściegu ryżowego (I rz. 1 o. pr. 1 o. l. II rz. odwrotnie 1 o. l. 1 o. pr.) Odkładamy pierwszą nogawkę i zaczynamy w ten

dzie to przód majteczek. W ten sam sposób robimy tył majteczek. Obie część na boku zeszywamy.

Dziurki w ściągaczu robimy w ten sposób, że spuszczaemy 3 ocz. w jednym rzędzie, a w drugim rzędzie 3



sam sposób drugą. Obie części łączymy i robimy tym samym ścięgiem pas szerokości 22 cm., zakończony ściągaczem, o szerokości 6 rzędów oczek, które robimy na drutach Nr. 2. W ściągaczu robimy 3 dziurki. Bę-

dorabiamy. Dziurek robimy po trzy: jedną w środku i po jednej z każdej jej strony. Uważamy aby odstępy między nimi były równe.

Ilość rzędów szerokość pasów, po danych w cm, zależna jest od wiel-



kości dziecka. przystępując do roboty koniecznie trzeba wziąć dziecku miarę, a następnie wyciąć patron z papieru i według niego wymierzać ile należy robić rzędów, jak szerokie pasy, plecki, przody i t. d.

**Bluzeczka** Zaczynamy od tyłu robiąc ściągacz. Nabieramy na drut Nr.2 80 oczek, i robimy 8 rzędów ściągacza (ocz. pr. ocz. lew. jedno nad drugim). Następnie zmieniamy druty i robimy pas 11 cm., ścięciem ryżowym. Potem zaczynamy formować paszkę reglanową, spuszczać z każdej strony (prawego i lewego boku) raz po 3 oczka, a następnie ciągle po 1-ym ocz. na zmianę z 1 rzędem, bez opuszczania, aż do tej chwili, gdy otrzymamy 28 ocz. które opuszczamy już w każdym rzędzie.

**Przód** bluzeczki zaczynamy nabierając na cienkie druty 40 oczek. Robimy 6 rzędów ściągacza, a następnie zmieniamy druty, robimy pas 11 cm. przechodząc do paszek reglanowych, w których rozpoczynamy spuszczenie oczek naprzemian z rzędem bez spuszczenia. Gdy do dołu bluzki mamy 18 cm. rozpoczynamy także wyrabianie szyi spuszczać raz 14 oczek naprzemian i 6 razy po 2 oczka w każdym rzędzie

W ten sam sposób robimy drugi przód, pamiętając o dziurkach w ściągaczu.



**DIĘKNA, TRWAŁA, JEDWABISTA,  
TROJKĄT W KOLE WĘŁNA CZYSTA!**

**Rękawy** zaczynamy od dołu. Nabieramy na cienki drut 60 ocz. Robimy 2 cm. ściągacza, zmieniamy druty i robimy ścieg ryżowy. Po zrobieniu pasa 8 cm. szerokiego robimy reglan, opuszczając z każdej strony po 1 ocz. naprzemian z rzędem bez opuszczania. Gdy szerokość wynosi 18 cm. spuszczaemy za każdym przerobieniem rzędu, aż na drutach pozostanie 12 oczek Rękaw zeszywamy.

Ściągacz w dole bluzeczki jest szeroki na 3 cm. (12 rz.) Nabiera się na cienkie druty 70 oczek.

**Kołnierzyk** Nabieramy 120 ocz. na cienkie druty robimy 6 rz. ściągacza. Następnie na początku każdego rzędu dobieramy po jednym oczku. Tak postępujemy już do końca. Ostatni rząd kołnierza robimy na grubych drutach.

**Uwaga:** W następnym numerze damy opis płaszczka.  
opr. Marja Teresa — według „La Layette“.



## Kraszanki, rysowanki, pisanki.

Farbowanie jaj przed świętami Wielkanocy oraz ozdabianie ich rysunkiem prastary to zwyczaj pogański, który przeszedł i do czasów chrześcijańskich.

U ludów pogańskich tak samo jak i u chrześcijan jajko było i jest symbolem życia, symbolem płodności i dlatego właśnie odgrywało i odgrywa ono pierwszorzędną rolę w wiosennych obrzędach religijnych. Wiosna, to pora roku, w której bóg ciemności zostaje pokonany przez boga słońce, pod ożywczym tchnieniem, którego cała przyroda budzi się do życia. A jajko przecież zawiera treść cenną, zawiera treść z której powstaje nowe życie, trzeba więc ochronić ją od „złego spojrzenia“ i „uroku“. Dlatego to trzeba tą twardą skorupkę, okrywającą cenną treść opatrzyć rysunkami i barwami, któreby odstraszały „zł-oczy“ i „uroki“. Rysunki i barwy były specjalne, o pewnym ścisłym znaczeniu symbolicznym. Dziś utraciły one swoje symboliczne znaczenie i choć człowiek bezwiednie zachowuje pewne dawne znaki — nie mają już one owej siły magicznej, lecz uważane są raczej za ornament, który daje wyraz poczuciu piękna.

Zwyczaj malowania jaj był kiedyś bardzo rozpowszechniony. Dziś niestety zanika. Zdobieniem jaj kiedyś zajmowały się młode mężatki lub

dziewczęta. Dziś robią to przeważnie specjalistki wiejskie. Na pisanki, malowanki i rysowanki wybiera się jajka najokrągłejsze i zależnie od dalszego postępowania z nimi otrzymują odpowiednią nazwę. Jajka jednobarwne nazywają się: malowankami, kraszankami lub byczkami. Jeżeli na takim jednobarwnym jajku jakimś ostrym ryłcem, np. złamanem szydełkiem, końcem scyzoryka wydrapać deseń wtedy otrzymamy skrobankę lub rysowanekę. Pisanka zaś wymaga więcej pracy. Na pisankę przedewszystkiem trzeba roztopić воск, który nabiera się następnie w t. zw. „pisak“, a będzie nim szpilka od włosów, zakończona kulką, blaszka od sznurówadła lub kawałeczek cienkiej blachy, zwiniętej w maleńką rurczkę i osadzonej w rozszczypane drewnienko. Macza się pisak w ciągle gorącym wosku i wodzi się nim po powierzchni jajka, rysując deseń: miejsca pokrytego woskiem farba nie zabarwi, stąd więc kolorowy deseń na różnobarwnym tle skorupki.

Desenie, stosowane na pisanki mają przeróżne nazwy, zależne od wzorów i podobieństw. Będą to. gałązki, drabinki, wiatraczki, jabłuszka, sosenki, serduszka, dzwonki, kurze łapki, różyczki i t. p.

Farbują jajka w brezyli czerwonej i niebieskiej, w odwarze z łupin ce-



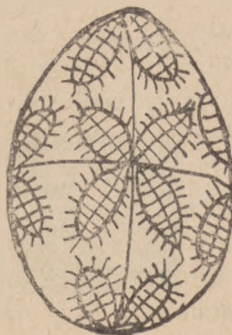
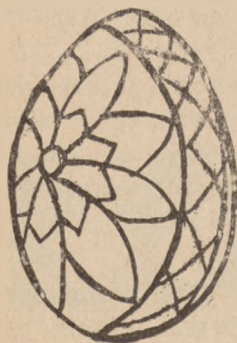
buli lub kory dzikiej róży, listków kwiatu malwy, owadów zwanych czerwcami i t. p. Gdy воск na jajku stężeje wkłada się je za każdym razem do zimnej farby, odpowiedniego koloru, następnie gotuje, uważając, aby nie pękło. Po całkowitem zarysowaniu i zafarbowaniu powierzchni, układa się jajka na blaszanej miseczce i wstawia do dobrze <sup>z</sup>ciepłego pieca,



*Pisanki huculskie*

aby воск roz topiwszy się ociekł, a jajka nie popękały. Dla nadania połysku pisankom przeciera się je natłuszczonym gałgankiem. Dawniej obdarowywano się pisankami lub przy spożywaniu jądła wielkanocnego, uderzano wzajemnie pisankami, wróżąc sobie z tego, czyje jajko zostanie stłuczone.

Dziś, jak powiedzieliśmy, zwyczaj „pisania“ jajek zanika. Jeszcze <sup>z</sup>lud-







*Pisanki wołyńskie.*

ność Huculszczyzny utrzymała go. Dlatego też przed świętami Wielkanocy spotykaliśmy na ulicach Warszawy Hucułów, sprzedających pisanki. Sądzymy, że Czytelniczki M. M. zechcą może wskrzesić ten zwyczaj w swoich domach, przygotowując pisanki z naszymi wychowankami. Podajemy w tym przekonaniu opis oraz szereg wzorów pisanek i informujemy, że barwniki po cenach niskich otrzymać można w każdym składzie aptecznym



*L. Barańska.*



*Pisanki podolskie.*

# WYPOŻYCZAMY

## WAGI NIEMOWLĘCE.

OPLATA MIESIĘCZNA OD 5 ZŁ.

### WIADOMOŚĆ

W ADMINISTRACJI PISMA

UL. LITEWSKA № 16. TELEFON 9 41-00.

TREŚĆ NUMERU: *Dr. Jerzy Wyszogrodzki*: Potrawy wielkanocne, a pożywienie dziecka. *Dr. K. Ereciński*: Pielęgnacja dziecka chorego na krztusiec. *Dr. P. Wójciak*: Odpowiedzi na najczęstsze pytania matek.— Karmienie piersią a pęknięcia brodawek i schorzenia gruczołu piersiowego. Ze skrzynki do listów.— Pamiętajmy o szczepieniach ochronnych. Podśluchane rozmowy. *Marja Grabowska*: Świącone. *M. P.* Dzień Zmartwychwstania — materiał do pogadanki. *H. Jakubowska*: Dzieci trudne wychowawczo. (Ciąg dalszy). *Dr. M. Blumental*: Rozwój dziecka w pierwszym roku życia.—Jak dzidzius nauczył się widzieć i słyszeć. *J. B. J. G.* Dobre i ładne książki. Odpowiedzi na listy rodziców. Rady praktyczne. Forma bibułkowa. Haft na podpinkę i poszewkę. Komplet dla chłopczyka. *L. Barańska*: Kraśzanki, rysowanki, pisanki.

Redakcja i Administracja: Litewska 16. Tel. 9-41-00. Konto P.K.O. 14.555  
 Prenumerata „M Ł O D E J M A T K I” płatna tylko z góry:  
 W kraju: rocznie zł. 10.—, półrocznie zł. 5.—, kwartalnie zł. 2.50.  
 Zagranicą: rocznie zł. 15.—, półrocznie zł. 7.50.  
 Prenumeratę dwutygodnika „MŁODA MATKA” przyjmują wszystkie księgarnie  
 oraz urzędy pocztowe w kraju i zagranicą.  
 Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
 Redaktorka L. Czechowska przyjmuje interesantów w środy od godz. 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, do 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Wydawca: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem.

Redaktorzy: Dr. R. Barański i L. Czechowska.

Drukarnia M. Gołaszewski i Syn, Warszawa, ul. Czerniakowska № 131. Telefon № 9-38-57